

Kochani Nauczyciele, uczniowie i darczyńcy Rodziny Szkół im. Św. Jana Pawła II

Jesteśmy już od dwóch lat pochłonięci tematem pandemii oraz jej skutkami w naszym życiu osobistym, rodzinnym i zawodowym. Jest nam dziś trudno nie wypowiadać się na temat czegokolwiek nie podejmując tematu pandemii, szczepień, współczesnych zagrożeń ekonomicznych czy teorii spiskowych. W natłoku codziennych doniesień, spekulacji, ale i osobistych doświadczeń, do naszych refleksji wprowadził się schemat myślenia, który uruchamia w nas reakcję strachu, ucieczki, zwątpienia a nawet desperacji w postaci pytań i stwierdzeń: dokąd zmierza ten świat, co z tego wszystkiego wyniknie? To wszystko źle się skończy... W ten sposób namnażamy w nas nie tyle poczucie lęku co wręcz przyzwyczajamy się do takiego stanu rzeczy nie umiając tym samym podejść do naszego życia i otaczającej nas rzeczywistości chociażby z wyważonym optymizmem.

Po dłuższym już pobycie w Polsce i po obserwacji naszego drogiego społeczeństwa, dochodzę do wniosku, że aby jak najszybciej wyzbyć się tych bardzo negatywnych konsekwencji musimy zrelatywizować nasze postrzeganie świata i ubarwiać je licznymi wspaniałymi wydarzeniami, które przecież również się zdarzają. Płynące z nich pozytywne uczucia i myśli nastroją nas optymizmem i pomogą ocalić w nas pragnienie czynienia dobra.

Dlatego chciałbym w kilku zdaniach przypomnieć Wam drodzy nauczyciele, rodzice i uczniowie szkół im. Św. Jana Pawła II, że pomimo pandemii i wszechobecnego dziś katastrofizmu, wokół nas wciąż dzieje się dużo wspaniałych rzeczy, że cudowni ludzie oddają swoje serca aby ten świat stał się dziś ciut lepszy niż był nim wczoraj. Dzieje się to za przyczyną Bożej Opatrzności, ale i z naszym ludzkim wsparciem i miłością. Myślę tutaj o trwającej wciąż akcji wspierania duchowego i materialnego uczniów ze szkoły Św. JP II w Welou, w afrykańskim Togo.

W czarnej Afryce, gdzie brakuje dostatecznej infrastruktury internetowej, trudno sobie wyobrazić, jak mogłoby wyglądać nauczanie „zdalne”. Nawet jeśli tam-tam nadal może być instrumentem, który posłuży do przekazywania wiadomości do odległych wiosek to trudno by było jednak nauczyć się matematyki czy biologii wsłuchując się tylko w rytm bębna. \*

Dlatego w większości szkół w Togo nauczanie od półtora roku przebiega prawie w normalnym rytmie. Niski procent zachorowań na COVID19 oraz równie niski poziom świadomości potencjalnego zagrożenia wirusem sprawił, że ludzie żyją praktycznie jakby problem pandemii nie istniał. Jedynie w urzędach państwowych i prewencyjnych obostrzeniach można dostrzec wpływ nowej ideologii strachu.

Dzięki takiemu stanowi rzeczy nasi uczniowie mogą wciąż normalnie uczęszczać do szkoły i postępować w nauce. W Welou nadal wspieramy ich 3x w tygodniu ciepłym posiłkiem a najlepsi absolwenci mogą kontynuować naukę w prywatnych szkołach ponadpodstawowych. To wszystko przecież dzięki waszej szczodrości i trosce. Na dowód tego przesyłam Wam kilka listów uczniów, którzy ukończyli kształcenie w szkole w Welou a dziś cieszą się waszym wsparciem zasiadając w ławkach prywatnej szkoły katolickiej w Karze, prowadzonej przez księży salezjanów, a potocznie nazywanej szkołą „Don Bosco” (od przydomku założyciela księży salezjanów).

Rozmawiając z dziećmi, zawsze podkreślałam aby ich życie szkolne nie różniło się od życia w rodzinie, aby to czego uczą się w szkole weryfikowali w codzienności życia w swoich rodzinnych domach i wspólnotach. Dlatego też zauważycie, iż w wielu listach pojawia się zapewnienie, że ich codzienne obowiązki córki i syna w afrykańskiej rzeczywistości nie są zaniedbywane, i nie są też przeszkodą w wypełnianiu obowiązków ucznia.

Obecnie 12 uczniom ze SP Św. JP II - Welou opłacamy gimnazjum, liceum, wyprawkę oraz potrzebne materiały do nauki w trakcie roku szkolnego. Nie wszyscy są „orłami” jednakże wszystkim dajemy szansę aby mogli rozprześć skrzydła.

Przyczyniają się też do tego osoby, które towarzyszą dzieciom na miejscu: dyrektor szkoły JP II w Welou, katecheta Samuel, odpowiedzialny za kontakty z rodzicami oraz Pani Klara, która koordynuje pomoc finansową i jest w regularnym kontakcie z dyrektorem zespołu szkół „Don Bosco”.

Jako że, od kilku miesięcy pracuję na placówce w Polsce to projekt pomocowy nadzoruję „z daleka” i jestem niezmiernie wdzięczny tym osobom za zaufanie, troskę i wielkie zaangażowanie. Proszę Was abyście wciąż otaczali pamięcią i modlitwą dzieci ale i te wspaniałe osoby, które czynią wiele, wiele dobrego i dbają aby nasze akcje wsparcia miały „ręce i nogi” i przynosiły dobre owoce.

W minionym roku wpływy finansowe ze szkół JP II z Polski dla uczniów z Togo były skromniejsze, ale byli i tacy, którzy nie dawali za wygraną pasywnym tendencjom i nadal przesyłali swoje ofiary. Dziękuję raz jeszcze za te inicjatywy a moje wyrazy wdzięczności i towarzyszące im uczucia dołączam do serii wspomnianych listów uczniów.

Niech najbliższy czas, będzie okazją aby po otrzymaniu serdecznych uśmiechów dzieci z Togo westchnąć z radością i z nowym duchem zaangażowania i optymizmu wspierać dzieło w Togo. Nie dajmy zdławić w sobie pasji czynienia świata lepszym za przykładem i nauczaniem Św. Jana Pawła II.

Panu Zbigniewowi Gumińskiemu, wszystkim nauczycielom i uczniom szkół im. Św. Jana Pawła II, darczyńcom i ludziom dobrej woli ślą misyjne błogostawieństwo.

Ks. Łukasz Kobiela sma

\* w wielu kulturach afrykańskich, bębny uderzane w różne miejsca przemawiają językiem, który dla wtajemniczonych jest tak zrozumiały, jak mowa. Bęben nie jest zwykłym odpowiednikiem trąbki czy syreny alarmowej — jego odgłos potrafi przekazywać określone wiadomości. Takie wieści mogą biec od wsi do wsi. Zdarzało się, że słyszano bębny z odległości 8—12 kilometrów, zwłaszcza gdy odzywały się nocą z unoszącej się na wodzie tratwy lub ze szczytu wzgórza. Gdzieś w oddali ktoś znajdujący mowę bębnów wsłuchiwał się w tę wiadomość, a następnie przekazywał ją dalej.

\*\* niedawno otwarłem na Facebooku stronę, która ma nas pokrzepiać we wspieraniu projektów pomocowych prowadzonych przez nas, księży „Misji Afrykańskich”, oraz motywować do jeszcze ofiarniejszego zaangażowania się w misje w Afryce. Zapraszam do polubienia, udostępniania i śledzenia wpisów na stronie „**Misje w głębi serca**”  
<https://www.facebook.com/MISJE-W-G%C5%81%C4%98BI-SERCA-Misjonarze-SMA-102236652369054/>